

Jr

RADIO - ECHO, 7.10

- 1. Polska muzyka w Bydgoszczy - rozmowa J D
- 2. Ulica Szeroka późnym wieczorem - taśma L Cz
- 3. Felieton aktualny - tekst J D
- 4. Wiadomości - teksty
- 5. Przegląd prasy - tekst J D

W. Bog

Realizator:

SPICER!

87

RE - 7.10 / JD

13 sierpnia 1980 r.

L Cz / Dobrze przygotowane do zbliżającej się kampanii buraczanej są cukrownie woj. toruńskiego. Dobiegają końca remonty maszyn i urządzeń. Przeznaczono na ten cel w tym roku ponad 120 mln zł. W cukrowni w Unisławiu zbudowana zostanie również nowa elektrociepłownia, prowadzi się też modernizację i budowę nowej hali cukrowni Ostrowite. W tej chwili w obiektach w Melnie i Chełmży suszone są tegoroczne zbiory rzepaku. Na razie pracują tylko dwie cukrownie, trzy pozostałe czekają - gotowe w każdej chwili przyjąć dostawy rzepaku.

MARIA WIECZORKIEWICZ

~~Tych , którzy pragną nauczyć się międzynarodowego języka esperanto,~~
informujemy , że ^{dzisiaj} dziś w bydgoskim Klubie Prasy i Książki "Esperanto"
przy ulicy Marii Skłodowskiej - Curie rozpoczyna się kurs języka
Zamenhoffa.

Zgłoszenia ~~i wpłaty~~ przyjmowane są od godziny 18- tej , zajęcia zaś
odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o godzinie 19- tej.

MARIA WIECZORKIEWICZ

Chojnicki Dom Kultury zaprasza na uroczyste otwarcie //
Plastycznych // dla instruktorów plastyki z wojewódzkich i rejonowych domów
kultury , które nastąpi dzisiaj o godzinie 18- tej w sali Ludowego Klubu
Sportowego w Charzykowach.

// Warsztaty // trwać będą do 30-tego sierpnia , a głównym ich celem jest artystyczne
utrwalenie piękna architektury i uroczych zakątków Południowych Kaszub,
jak również pogłębienie wiedzy o technikach plastycznych oraz formach i
metodach upowszechniania plastyki.

Plon warsztatów prezentowany będzie mieszkańcom Chojnic i przebywającym tam
turystom.

I Cz / Tegoroczne lato nie sprzyja ~~także~~ zbiorom darów lasu.

Nie obrodziły poziomki i czarne jagody. W Toruńskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej "Las" zebrano do tej pory zaledwie 50 ton grzybów, ~~głównie kurek~~. Zbiera się ~~także~~ podgrzybki i borowiki, ale w niewielkich ilościach. Szczyt zbiorów przewidywany jest na koniec sierpnia. Przedsiębiorstwo "Las" skupuje również ~~dziczyznę: dziki, sarny, jelenie, które eksportuje do krajów zachodnich - głównie RFN, Francji i Szwajcarii.~~

RE - 7.10 / J D

13 sierpnia 1980 r.

95

L L / Sto lat obchodzi ^{dzis'} ~~w dniu dzisiejszym~~ mieszkanka Bydgoszczy
pani Cecylia Badzińska. Jest to piękny wiek i życzymy ^{szanownej} szanownej
jubilatce jeszcze wielu długich lat życia i ~~wprawdzie do światowe-~~
go rekordu długowieczności zanotowanego w Księdze Guinnessa
brakuje 14 lat mamy nadzieję, że zostanie on przez mieszkankę
naszego miasta pobity.

Coraz więcej zbóż pod kosą. Kilka bezdeszczowych dni wpłynęło korzystnie na osuszenie pól i na nasilenie prac żniwnych. Rolnicy oraz załogi PRR-ów a także Spółdzielni produkcyjnych maksymalnie wykorzystują sprzyjające warunki dla sprzętu zbóż i innych robót polowych. Szczegóły podaje na pierwszej stronie dzisiejsza Gazeta Pomorska. Natomiast na stronie publicystycznej zwraca uwagę artykuł Bogumiła Berkana poświęcony gospodarce materiałowej toruńskich zakładach Aparatury Elektrycznej "Ema Apator". Szukanie dróg zaoszczędzenia coraz bardziej deficytowych surowców jest jedną z głównych trosk nie tylko kierownictwa zakładu ale i całej załogi.

Czerwony kur ciągle daje znać o sobie. Szczególnie w ostatnich dniach, brak deszczu sprzyja niestety rozszerzaniu się pożarów. O działaniach profilaktycznych, jakie są podejmowane w gminie Chojnice można również dowiedzieć się z artykułu umieszczonego w Gazecie Pomorskiej.

Wykorzystaniem Wisły jako ~~wsapaniałego~~ miejsca naszej nie tylko wakacyjnej rekreacji zajął się na łamach dzisiejszego Ilustrowanego Kuriera Polskiego Ry szard Giedroyc. Wokół mających powstać w naszym regionie zbiorników wodnych podczas prac regulujących Wisłę, będzie można stworzyć ^{terenów} ~~przeurocze~~ zakątki wypoczynku, ~~pod warunkiem, że nie popełni się błędów-jakże powszechnych dziś-iz wszędzie straszą nie zaplanowane do końca ośrodki.~~

Również w IKP ~~publika~~ można zapoznać się z publikacją Barbary Szramki o zielonym świetle dla zielonych, czyli rolniczych usług.

JD/ FELIETON AKTUALNY
=====

99

Teraz na parę chwil zapraszam państwa na felietonowy spacer po Bydgoszczy i jej najbliższych okolicach. Jest rzeczą absolutnego przy- padku, że nieco krytyczne spostrzeżenia zbiegają się z datą trzynastego, jaką dziś mamy. Zaczniemy od okolic Bydgoszczy, konkretnie od terenów targowych w Myśliczynie. To wcale nie temat na kanikule jako, że tam właś- nie czynny jest w pawilonach letni kiermasz wszelakiego rodzaju to- warów. Z tym może trochę przesadzam bowiem wybór - może poza odzieżą i galanterią - trudno było by określić jako oszałamiający. Nie to jed- nak uderza najbardziej a brak ładu, odrobiny zmysłu estetycznego, jakiejś przejrzystej myśli dekoratorskiej. Obok pawilonów zamiast niegdysiej- szych kwieźników, rabat, trawników i tak dalej wyrosły wybujałe w tym roku ponad miarę chwasty i zielska, że trudno przejść. Pojemniki na śnieci, stare nawet nieodnowione stoją sobie i muzom czyli byle jak. Na cztery spusty zamknięty największy pawilon, ten zaraz u wejścia na tereny targowe, w którym niegdyś organizowano młodzieżowe dyskoteki - - rozrywkę może nie najambitniejszą ale jednak rozrywkę. Inny pawilon z napisem kino letnie Bolka i Lolka - bodaj - też tylko straszy nazwą bez pokrycia. Po kątach walają się resztki stelaży, jakichś podestów na których przed laty ustawione były eksponaty ilustrujące efekty gospo- darności ludzi bydgoskiego regionu. Ludzi też niewiele i trudno się dziwić bo mało to wszystko zachęcające. Jedyna rzecz wyróżniająca to pawilon rzeźbiarski - sensownie zagospodarowany, z rzeczową informacją i doprawdy wielu bardzo oryginalnymi towarami. Przytym prze- stromny, z dobrze zakomponowanym wykesponowaniem ~~xxxxx~~ rpnego rodza- ju artykułów. Sokor już o handlu nowa to nie wydaje mi nazbyt sensowne aby przy małej liczbie klientów czego dowodem zlekka znudzone sprze- dawczynie trzeba było w wielu pawilonach utrzymywać specjalne stano-

wiska kasjerskie z pełną obsadą personalną. Mało to jakoś racjonalne. Przy tym ruchu należność za towar mogą z powodzeniem inkasować sprzedawcy. Dziwna to rzecz te myślecińskie targi. Błysnęły krasą przed laty kiedy zbudowano je dla Bydgoszczy z okazji dożynek i wydawało się, że potem będziemy potrafili z nich uczynić dobry pożytek. A jednak nie bowiem to co się teraz tam ogląda przypomina jako żywo łatanie dziury w całym.

A w samej Bydgoszczy? Nieco lepiej choć też nie bardzo. Oto w części ulicy Mostowej ustawiono oryginalne pergole przydające urody temu zakątkowi miasta, urody przydają też Staremu Rynkowi przeniesione tam z ul. Mostowej wszystkie stragany kwiaociarskie. To też dobry pomysł. Natomiast kto wpadł na pomysł ustawienia na Starym Rynku betnowych, przedziwnie wymyślonych konstrukcji dekoracyjnych - dalióg nie wiem. Bo chyba nie plastik miejski. Nie mógł by się zgodzić na taką kakofonię form i materiałów jaką tam teraz widzimy. Dla tego reprezentacyjnego w końcu miejsca Bydgoszczy najwłaściwsze jest przecież drewno - patrz nieprzydkie stragany kwiaociarek - i metal, co znowu widać w konstrukcji lamp, numerów domowych i szyldów przy sklepach. Ale nie cement i beton. ~~Minax~~ ~~wszystka~~ Pięknie je ul. Mostowa, mimo owego nieszczęsnego w swoim architektonicznym kształcie kombinatu gastronomicznego. A może i to ~~całkowicie~~ ~~nieporozumienie~~ nieporozumienie można by ukryć jakimś chytrym sposobem plastycznym - warto pomyśleć o tym bo inaczej odnosi się wrażenie, że ochotę na piękno mamy nadal dużą tylko nie zawsze wiemy jak to piękno urze- czywistniać. A miasto warte jestb przecież takiego zachodu.